

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
dnia 20 lutego 2012r.

W zebraniu udział wzięli członkowie Komisji wg załączonej listy obecności. Ponadto w zebraniu uczestniczyli: Przewodnicząca Rady Gminy p. Marta Grabińska , Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. Grzegorz Grzesiakowski, Wójt Gminy p. Ireneusz Demianiuk, Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych p. Magdalena Chrzanowska, Pani Maria Sokołowska.

Przewodniczący Komisji p. Jan Abramczuk otworzył zebranie, powitał wszystkich przybyłych

Poinformował, iż tematem spotkania jest ciąg dalszy rozpatrzenia skargi złożonej przez p. Marię Sokołowską.

Na dzisiejsze spotkanie poprosiliśmy p. Sokołowską oraz p. Chrzanowską.

W odpowiedzi na skargę pani Dyrektor ZSS złożyła pismo wyjaśniające z treścią którego może zapoznać się p. Sokołowska.

Pani Sokołowska zapoznała się z treścią pisma złożonego przez Panią Dyrektor ZSS po czym wyjaśniła - Pani Dyrektor widzi to inaczej niż widzę to jako pracownik.

Napisałam skargę gdyż czułam się i nadal czuję poniżana przez Panią Dyrektor.

Byłam świadkiem rozmowy telefonicznej Pani Dyrektor z pewną osobą zamieszkałą w Domu Nauczyciela u której w tym momencie przebywałam i słyszałam - mowa była o kasie zapomogowo – pożyczkowej i pobieranych kosztach. Część rozmowy słyszałam – mówiła Pani o mnie nieprzyjemne rzeczy , noc miałam nieprzespaną. Już wcześniej dochodziły mnie słuchy, że Pani Dyrektor o mnie rozmawia – wypytuje , pytano mnie co się dzieje.

Wypowiedzenie umowy o pracę – byłam wtedy radną i zgodnie z art. 25 ustawy samorządowej miała Pani obowiązek zawiadomić Radę Gminy o zamiarze wypowiedzenia mi umowy o pracę ale Pani nie zapytała Rady Gminy o zgodę co świadczy o nieznanym Paniemu prawie.

Nie jest też tak jak Pani pisze, że byłam zaciętrzewiona i że chcę najwięcej zarabiać, to Pani wypowiadała się, że to jest niemożliwe by Pani pracownik zarabiał więcej niż dyrektor. Uchwała Rady Gminy była zmieniana gdyż to właśnie Pani żądała 15 % dodatku motywacyjnego.

Do Mitońskiego chodziłam przez 4 lata , było to dziecko rośliny – niewidome i nie chodzące, ale chodziłam do niego nawet w wakacje – był naprawdę do mnie przyzwyczajony, a potem Pani Dyrektor zwolniła mnie, stwierdzając w prasie, że zatrudniła pracownika z wyższymi kwalifikacjami – pracownika lepszego.

Skończyła studia o kierunku pedagogika szkolna w 1974 roku , mam odpowiednie kwalifikacje i jestem przygotowana do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi.

Uczyłam cały czas 2 uczniów niepełnosprawnych gdzie jednego rodzice dowozili z Radzynie a Pani stwierdziła, że ja się do tej pracy nie nadaję.

Dziecko niepełnosprawne bardzo przyzwyczajają się i zmieniając nauczyciela robi się mu krzywdę.

Pogodziłabym się z tym, gdyby Pani mnie zwolniła a nie zatrudniała nowej osoby.

Gdy byłam radną bardzo często ludzie mnie o coś pytali, by móc im odpowiedzieć zadawałam Pani różne pytania ale tylko takie co były w Pani kompetencji, a Pani miała do mnie pretensje, że ciągle coś chcę i ciągle Panią o coś pytam.

28 marca – spotkanie emerytów w którym uczestniczyłam i ja – padało pytanie do pani Dyrektor – co otrzymamy jako emeryci, preliminarz wydatków jest już przygotowany ale Pani Dyrektor nie jest w stanie nic odpowiedzieć.

Złożyłam podanie o dofinansowanie wycieczki mojej córki Mileny – dołączyłam fakturę za pobyt, bilet na dojazd oraz karnet na wypożyczenie nart.

Sprawa stała na zebraniu ale decyzji nie było, gdyż Pani Dyrektor upierała się, że nie może uznać tego biletu gdyż nie ma na nim nazwiska. Na następnym spotkaniu pytam ponownie o decyzję w tej sprawie ale dalej Pani upiera się, że nie uzna bo brak nazwiska.

Do gazety zaś podaje informacje, że dopominam się o pieniądze, które mi się nie należą.

Na spotkaniu gdy ktoś o coś pyta to Pani Dyrektor odpowiada – będziecie się dopytywać jak Pani Sokołowska.

Wypowiedzenie umowy o pracę dostałam z pominięciem procedur - Rada Gminy nie została o tym powiadomiona.

Pani Dyrektor dając mi wypowiedzenie nie wypłaciła mi odprawy, o którą musiałam walczyć.

Na moje pismo odnośnie wypłaty należnych mi świadczeń otrzymałam odpowiedź od Pani Dyrektor z dnia 20.08.2010r. – przedstawiła treść, następnie przedstawiła treść umowy z p. Nazarko - art. 30 KN - czy tak ciężko było sprawdzić co ja otrzymałam a jakie składniki wynagrodzenia mi się należą. W Sądzie padła odpowiedź – że są wakacje i nie ma dostępu do dokumentów.

Nagroda jubileuszowa - nie zwala się winy na pracownika, gdzie etyka człowieka, Pani Dyrektor podpisuje dokumenty, powinna sprawdzić co pracownik przygotowuje, bierze za to odpowiednie wynagrodzenie.

Trzeba znać prawo i nie obrażać się jak ktoś coś powie.

Prawo do nagrody jubileuszowej nabyłam w 2008 roku a dopiero w 2010 otrzymałam nagrodę z ½ etatu. Nagrodę powinnam otrzymać bez upominania się o nią, w odpowiedniej wysokości i w odpowiednim czasie. O należnych mi świadczeniach mówiłam już na posiedzeniu Komisji Oświatowej 7 lipca 2009 r. – mam wyciąg z protokołu, ale nic nie robiło się przez cały rok by to wyjaśnić tylko pretensje do mnie - jak ja mogłam o cokolwiek się upominać.

25 sierpnia 2010 roku wystosowałam pismo do Pani Dyrektor – przedstawiła treść.

Odeszłam na emeryturę gdyż zrobiłam miejsce pracy innemu pracownikowi - wówczas była likwidacja szkół filialnych.

Zostałam zatrudniona do pracy z Mitońskim od października, dziecko przez wrzesień nie miało nauczyciela, dziecko przyzwyczało się do mnie, a potem gdzie etyka dyrektora by zatrudniać nowego nauczyciela do pracy z dzieckiem niepełnosprawnym.

Byłam zatrudniona na dowozy, pracowałam społecznie w piątki na 3 godzinie lekcyjnej przez cały rok – na pewno były takie zapisy w dzienniku. W świetlicy pracowałam społecznie – nie byłam zatrudniona do tej pracy.

Rozumiem, że Pani Dyrektor zbiera czasem nie za swoje winy ale wszystkie zobowiązania poprzedniego dyrektora przejmuje nowy.

Świadczenie pracy – obowiązuje przepis, że odbiór ma nastąpić w ciągu 7 dni, jeżeli nie zostanie odebrane to należy wysłać pocztą a świadectwo dotarło do mnie po roku czasu.

Wypowiedzenie z pracy – procedury nie zostały zachowane

- przedstawiła treść odpowiedzi- wyjaśnienie w sprawie rozwiązania stosunku pracy.

Odprawa i nagroda jubileuszowa - powstał problem, czy powinnam otrzymać z ½ etatu czy z całego etatu. Mam umowę o pracę i aneks do tej umowy – przedstawiła treść aneksu.

Zatrudnienie na czas zastępstwa za p. Pajdosz, urlop macierzyński skończył się 9 sierpnia a potem był urlop wypoczynkowy do 17 października więc powinnam pracować do 17 października i nie byłoby obowiązku wypłacenia mi odprawy, ale Pani Dyrektor dała mi

wypowiedzenie umowy i od 1 września już tej pracy nie dostałam w związku z czym należała mi się odprawa.

W Sądzie Pani Dyrektor stwierdziła, że p. Pajdosz nie musiała brać urlopu wypoczynkowego w tym czasie – co było bzdurą, gdyż były wakacje i nauczyciel tylko w tym czasie korzysta z urlopu.

Gdyby знаła prawo to nie ruszała by aneksu do umowy, ja przepracowałabym do końca umowy i umowa by wygasła – gdyby nie było wypowiedzenia to nie byłoby odprawy. Odprawę otrzymałam z ½ etatu i potraktowałam to jako zaliczkę na poczet moich należności. 7 września 2010r. otrzymałam wyjaśnienie jak naliczono mi odprawę.

Kiedy doszło do Sądu, Sędzia zwrócił się do Pani Dyrektor, iż dodatek stażowy i szkodliwy przedawniły się ale są to nabyte prawa pracownicze i niech je wypłaci – Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie wypłaci.

Czy nie można było tego uregulować wcześniej?- usiąść razem i porozmawiać a nie ciągle tylko zarzuty, że ja jestem winna bo upominam się o swoje.

Nie mam prawa pojawić się w szkole gdyż zaraz jest problem, dopytywanie się po co przyszła i co chciała.

Bolesne dla mnie jest to, że nie ponosi się odpowiedzialności za swoje czyny.

Odpowiedź Pani Dyrektor na skargę jest bardzo ładna, wszyscy są winni tylko nie ja.

Było spotkanie z emerytami – wybrali mnie w głosowaniu tajnym na swojego przedstawiciela ale Pani Dyrektor stwierdziła, że nie będzie ze mną współpracować i wybrała nowe osoby.

Moja skarga jest po to by ludzie wiedzieli co się dzieje, ludzie rozmawiają ze sobą i wiedzą o wielu sprawach, ust nie pozamykasz.

Przewodniczący Komisji – odpowiedź Pani Dyrektor jest ładna ale pod względem pretensji do Pani Dyrektor to nie wiem, czy wszystko jest takie zasadne.

Pani Maria Sokołowska - Pani Dyrektor odpowiada za to co podpisuje.

Wójt Gminy – przecież Pani Dyrektor była w Sądzie nie pracownica. Kompetencja Dyrektora jest wybór pracownika.

Była umowa o prace na czas nieokreślony na ½ etatu a drugie ½ etatu na zastępstwo.

Obowiązkiem Dyrektora jest wypłata należnych świadczeń ale jeżeli on tego nie zrobi to należy się upomnieć – pracownik powinien przyjść i powiedzieć.

Skorzystała Pani z Sądu – Sąd zasądził i otrzymała Pani należne pieniądze.

Pan Bogdan Wetoszka – czy widzi Pani możliwość porozumienia się w tej sprawie?

Pani Maria Sokołowska – jest to pytania do Pani Dyrektor.

Pan Bogdan Wetoszka – rozmawialiśmy z Panią Dyrektor i jest pozytywnie ustosunkowana.

Pani Maria Sokołowska – czyli Pani Dyrektor jest gotowa wypłacić mi należne świadczenia ?

Pan Bogdan Wetoszka - Pani winna zwrócić się o to ze stosownym pismem i wówczas Pani Dyrektor je rozpatrzy – czy gdyby pozytywnie rozpatrzyła Pani wniosek o te 2 500 zł. to czy Pani wycofa skargę.

Pani Maria Sokołowska - gdyby Pani Dyrektor wcześniej rozpatrzyła te pisma z którymi się zwracałam to do tego by nie doszło. Rozmawiałam też z Panem Wójtem, mógł zlecić Pani Dyrektor wypłatę i nie byłoby tej skargi.

Pani Magdalena Chrzanowska – uważam, że nie możemy tego łączyć gdyż wyjdzie na to, że Pani Sokołowska mnie zastraszyła i wypłaciłam pieniądze.

Pan Bogdan Wetoszka – pytam o możliwość ludzkiego rozpatrzenia sprawy.

Wójt Gminy – należy rozpatrzyć to w 2 kwestiach :

1/ to należne 2 500 zł.,

2/ to zarzuty wobec Pani Dyrektor i tego łączyć nie można.

Pani Maria Sokołowska – to co tutaj napisane to wiecie tylko Wy i ja.

Wójt Gminy – skupmy się na problemie.

Pan Bogdan Wetoszka – padło tu szereg zarzutów , którymi uważam, że nasze Komisje winne się zająć. Skarga dotyczy szerokich tematów .

Pytanie moje było powodowane intencją ugody – czy rozstrzygnięcie roszczeń finansowych załatwi sprawę?

Pani Maria Sokołowska – jeżeli zostaną wypłacone mi te pieniądze i jeżeli Pani Dyrektor zobowiąże się, że nie będzie wypowiadała mojego nazwiska w złym kontekście to ja jestem za ugodą. Uważam, że ta sprawa w ogóle nie powinna mieć miejsca.

Pani Magdalena Chrzanowska – proszę Państwa jeżeli Pani Sokołowska miała roszczenia to powinna wystąpić z konkretnym pismem, wiedziała co jej się należy i wówczas ja musiałabym się do tego ustosunkować.

Każdy popełnia błędy ale wspólnie z Panem Wójtem prosiliśmy by wystąpiła z pismem.

Ja muszę korzystać z pomocy prawników , prosząc ich o opinie w pewnych sprawach gdyż dysponuję gminnymi pieniędzmi i za nie odpowiadam.

Sytuacje są różne , decyzje są trudne więc muszę zasięgać opinii prawników.

Bołam mnie nieprawdziwe słowa - Sędzia nie mógł mi powiedzieć – nakazać zapłaty przedawnionych roszczeń ale spytał czy wypłacę.

Stwierdza Pani, że wypowiedzenie wręczyłam pod sklepikiem na korytarzu – na pewno tak nie było – było to w moim gabinecie gdyż musiała Pani podpisać że otrzymała.

Przewodniczący Komisji – uważam, że powinny Panie dojść do zgody.

Pani Magdalena Chrzanowska –jeżeli były roszczenia należało wystąpić z pismem i odpowiedź by była.

Uważam, że sprawa wypłaty zaległych świadczeń to jest sprawa oddzielna ale te zarzuty – roszczenia znajdują się w skardze, popełniłam błędy ale nie poczuwam się do odpowiedzialności za wszystkie zarzuty p. Sokołowskiej.

Skargę uważam za bezzasadną, mogę oddzielnie odnieść się do wypłaty należnych świadczeń a oddzielnie do innych zarzutów.

Pan Jan Abramczuk – sprawę zna tylko nasza Komisja i niech to wszystko zostanie między nami.

Pani Magdalena Chrzanowska – uważam, że głupio to wyjdzie, źle się z tym czuję.

Pani Maria Sokołowska – jeżeli Pani Dyrektor zgadza się wypłacić mi te pieniądze to ja idę na ugodę.

Na swoje nazwisko pracowałam 30 lat i nie pozwolę by Pani Dyrektor je szargała.

Pan Bogdan Wetoszka - czy przed wyrokiem Sądu były podejmowane próby negocjacji?

Wójt Gminy – tak 2 krotnie.

Pan Bogdan Wetoszka – dlaczego p. Sokołowska nie wystąpiła z pismem?.

Pani Maria Sokołowska – gdyż nie wiedziałam wszystkiego – nie wiedziałam dokładnie co mi się należy, przed wystąpieniem do Sądu zasięgałam opinii prawnika.

Pani Magdalena Chrzanowska - gdy wypłacę teraz to wyjdzie na to, że Pani Sokołowska mnie zastraszyła i wypłaciłam.

Pani Maria Sokołowska – pytałam w Sądzie o uprawomocnienie się wyroku ale Pani odpowiedziała mi, że adwokat wziął wyrok z uzasadnieniem i najprawdopodobniej będą się odwoływać i poradziła mi by po uprawomocnieniu wystąpić z wezwaniem do zapłaty - tak uczyniłam i pieniądze otrzymałam.

Pan Bogdan Wetoszka - dlaczego nie odwoływaliście się od wyroku Sądu?

Wójt Gminy – uznaliśmy, że należy to wypłacić, chcieliśmy mieć podstawę do wypłaty.

Pan Bogdan Wetoszka – na dzień dzisiejszy mamy konkretną sprawę, musimy prześledzić procedury i stwierdzić czy te zarzuty są zasadne czy też nie.

Pan Zbigniew Łukaszuk - jest na to wyrok Sądu i co my tutaj możemy jako Komisja.

Wójt Gminy – są zarzuty:

- nie wywiązanie się z obowiązków,
- nieznanomość prawa,
- szarganie imienia.

Pan Bogdan Wetoszka – przy zwolnieniu z pracy należało powiadomić Radę Gminy ale czy przy zmianie umowy też?

Pan Jan Abramczuk – czy Pani Sokołowska jest skłonna do ugody, by załatwić to polubownie?

Pani Maria Sokołowska - jestem skłonna, ale czy taka sytuacja powinna zaistnieć?

Wójt Gminy – z założenia nie powinno tak być ale prawo zakłada też i takie sytuacje.

Trudno by było teraz obwiniać o wszystko Panią Dyrektor.

Oprócz pieniędzy są jeszcze zarzuty – nie wywiązywania się z obowiązków, oraz nieznanomość prawa - - należałoby ustalić stopień zawinienia.

Pan Bogdan Wetoszka – w jaki stanie Dyrektor winien znać prawo?

Wójt Gminy – stan znajomości prawa powinien być zadawalający na zarządzanie taką jednostką.

Pan Bogdan Wetoszka – dostęp Dyrektora szkoły do porad prawnych?

Wójt Gminy – korzysta z usług naszego radcy prawnego.

Odnosnie należnych świadczeń – prawo zabrania dalszego dochodzenia gdyż one się przedawniły ale Pani Sokołowska je wypracowała i można wypłacić.

Pani Magdalena Chrzanowska - dodatek motywacyjny – od początku zatrudnienia brałam 15% dodatku ale w pewnym momencie poprosiłam Pana Wójta by podwyższył mi dodatek funkcyjny a obniżył motywacyjny gdyż na szkołę otrzymywaliśmy ogólnie 5% dodatku i jeżeli ja miałam 15% to tracili na tym inni nauczyciele.

Jako Dyrektor czuję się nękana i oczerniana, przyznaję się do wielu błędów ale nie do wszystkich i chciałabym jak najszybciej to zakończyć.

Przykro mi wysłuchiwać tych wszystkich zarzutów.

Pani Maria Sokołowska – Pani Dyrektor powie co chce powiedzieć, zachowa się jak zechce gdyż pracownika można wykorzystywać, niech sam dochodzi swoich praw.

Przewodniczący Komisji podziękował Paniom za udział w posiedzeniu Komisji.

Komisja po dyskusji uznała skargę za bezzasadną - głosując jednomyślnie

Wskazała jednak na pewne błędy i zaniedbania :

- niedopilnowanie wypłaty należności wynikających ze stosunku pracy,
- niedostarczenie świadectwa pracy w odpowiednim terminie,
- zastrzeżenia budzi sposób postępowania w sprawie wyroku sądu – skoro wyrok był odmienny od wcześniejszych orzeczeń radców prawnych wydawałoby się uzasadnionym odwołanie się od niego, jeśli zaś spodziewano się zasadności pozwu należało wcześniej dążyć do ugody.

Należy też zwrócić uwagę na bierność p. Sokołowskiej oczekującej wypełnienia roszczeń przez pracodawcę z pominięciem pisemnych upomnień w swojej sprawie.

Po dyskusji Komisja powierzyła przygotowanie pisemnego uzasadnienia swojej decyzji co do bezzasadności skargi p. Bogdanowi Wetoszce.

Przygotowanie uzasadnienia - załącznik do protokołu.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolant
W. Troć

Przewodniczący Komisji
Jan Abramczuk